



Warszawa 12 kwietnia 2018 r.

Szanowni Panowie,

adw. Jerzy Kwaśniewski,  
prezes Zarządu  
Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris  
dr Tymoteusz Zych  
członek Zarządu

W piśmie do Rady Etyki Mediów wnieśli Panowie skargę na red. Karolinę Domagalską, autorkę artykułu "Aborcja farmakologiczna jest w Polsce tematem tabu" w Wysokich Obcasach (nr 6, 2018), a także na red. Ewę Wieczorek, naczelną redaktor tego tytułu. *"Wnoszę - piszą Panowie - o wyrażenie przez Radę stanowiska jednoznacznie potępiającego opisanę w skardze działania"* obu dziennikarek, wskazując, że naruszyły one w kwestionowanym artykule prawo karne, oraz - co dotyczy już kompetencji REM - dziennikarskie zasady etyczne.

Rada Etyki Mediów zapoznała się z tekstem artykułu, który niemal natychmiast po jego opublikowaniu wzbudził kontrowersje i protesty - zdaniem REM całkowicie uzasadnione. O aborcji, kwestii antagonizującej opinię publiczną nie tylko przecież w Polsce, artykuł wypowiada się z dezynwolturą, która obraża kobiety, zarówno te, które decydują się na usunięcie niechcianej ciąży, jak i te, które z moralnych względów nigdy by tego nie zrobiły. Zdaniem REM, publikując go redakcja podjęła niewłaściwą decyzję.

Autorzy skargi wytykają kwestionowanemu artykulowi naruszenie wszystkich siedmiu zasad etyki zawodowej zapisanych w Karcie Etycznej Mediów. **Rada Etyki Mediów nie podzieliła ich argumentacji i nie stwierdziła tych naruszeń.**

Artykuł jest manifestem beztróskkich zwolenniczek aborcji bagatelizujących ją jako swego rodzaju zachciankę lub pozbawiony konsekwencji epizod. Nie sposób się z nim zgodzić. Ale też trudno oczekiwać od takiego manifestu przestrzegania zasady prawdy (bo w polemice przedstawia się tylko własną), obiektywizmu, oddzielania informacji od komentarza (skarga wskazuje tu na przytoczoną w artykule opinię "specjalistki od praw reprodukcyjnych"),

zasady uczciwości, zasady szacunku i tolerancji (bo tolerancja nigdzie niestety nie jest atrybutem żadnej ze stron debat aborcyjnych), zasady pierwszeństwa dobra odbiorcy nakazującej dziennikarzowi kierowanie się tym dobrem właśnie (bo swój wywód autorka kieruje do kobiet podzielających jej wizję owego dobra), czy zasady wolności i odpowiedzialności (bo mamy tu do czynienia raczej z błędnym pojmowaniem tej odpowiedzialności, niż z jej negacją).

Jednym słowem - publikacja dziennikarska nie musi naruszać zasad etyki zawodowej by jej wywód, argumentacja lub wnioski miały okazać się niesłuszne. To jest zdaniem REM przypadek zamieszczonego w Wysokich Obcasach artykułu nawołującego do nieprzemyślanej aborcji.

Z wyrazami szacunku,



Ryszard Bańkiewicz  
Przewodniczący REM